

Po pierwszej ciekawej i drugiej nudnej połowie Giallorossi ograli na wyjeździe przedostatnie w tabeli Sassuolo. Wynik otworzył w 16 minucie Destro, a rywala dobił, w doliczonym czasie gry, Bastos. Obydwa gole padły po świetnych odbiorach Nainggolana i Taddeiego na połowie rywali. To czwarte zwycięstwo Giallorossich z rzędu. Teraz zespół Garcii może czekać w spokoju na potyczkę Napoli z Juventusem.

Do składu wrócił po zawieszeniu Benatia. Odpoczynek przed meczem z Parmą otrzymali Totti oraz przeziębiony Maicon. Ich miejsce w składzie zajęli Torosidis i Florenzi. Rudi Garcia zdecydował się ponownie, na lewej obronie, na Romagnolego. Od początku do ataku ruszyli Giallorossi. Już w 2 minucie, tuż przed bramką, z piłką dogrywaną przez Florenziego minął się Destro. Chwilę później uderzał niecelnie głową. Co nie udało się w poprzednich akcjach, wyszło w 16 minucie. Piłkę, 25 metrów przed bramką Sassuolo, odebrał Nainggolan i natychmiast podał do Destro. Napastnik znalazł się w sytuacji sam na sam z Pegolo, pokonując go bez problemów i dając prowadzenie. To czwarty gol napastnika z rzędu i dziesiąty w sezonie. Potem gra przeniosła się do środka pola, a żadnej z drużyn nie udawało się stworzyć zagrożenia. W 35 minucie zrobiło się gorąco w polu karnym Romy. Sansone przewrócił się w polu karnym, przy pojedynku z Benatia, z Rizzoli, po sygnalizacji sędziego bramkowego, wskazał na rzut karny. Po długich konsultacjach i wyjaśnieniach zmienił jednak, słusznie, wcześniejszą decyzję, dyktując rzut sędziowski. Kuriozalna sytuacja. Cała sprawa wywołała rozkojarzenie w obozie Romy; gracze dopuścili Sassuolo do kilku łatwych, aczkolwiek niecelnych, uderzeń z dystansu.

W drugiej odsłonie gra toczyła się nadal w środku pola, a przez pierwsze pół godziny nikt nie zagroził na dobrą sprawę bramce rywala. Z dystansu uderzał Florenzi, a z wolnego Pjanic, ale piłka albo poleciała w środek bramki, nie robiąc problemów Pegolo, albo nad poprzeczką. Z dystansu próbowali też strzelać gracze Di Francesco, ale futbolówka przelatывała daleko od słupków. Co nie udawało się długo żadnej z drużyn, wyszło, w 5 minucie doliczonego czasu gry, Romie. Zabójczą akcję przeprowadzili rezerwowi. Taddei wyłuskał piłkę na połowie rywala, podał do Tottiego, a ten obsłużył szybkim dograniem Bastosa. Brazylijczyk zachował zimną krew i bez problemów pokonał w sytuacji sam na sam Pegolo. Giallorossi wygrali czwarty mecz z rzędu.

SASSUOLO - ROMA 0-2 (0-1)

0-1 Destro 16'

0-2 Bastos 90'

ROMA (4-3-3): De Sanctis - Torosidis, Benatia, Castan, Romagnoli - Nainggolan, De Rossi, Pjanic (Taddei 74') - Florenzi, Destro (Totti 78'), Gervinho (Bastos 85')

Ławka: Lobont, Skorupski, Maicon, Dodò, Toloj, Jedvaj, Bastos, Mazzitelli, Ricci, Ljajic.

SASSUOLO (4-3-3): Pegolo - Gazzola, Mendes, Cannavaro, Longhi - Biondini (Zaza 62'), Missiroli, Chibsah - Sansone, Floccari (Masucci 75'), Berardi (Farias 80')

Ławka: Pomini, Polito, Magnanelli, Antei, Ariaudo, Terranova, Ziegler, Rosi, Sanabria.

Żółte kartki: Mendes (Sassuolo), Romagnoli (Roma)

Autor: abruzzi